

Mt 21,33–43, XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Posłuchajcie innej przypowieści. Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej prasę, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego kamieniami obrzucili. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: »Uszanują mojego syna«. Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: »To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo«. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami?». Rzekli Mu: „Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze”. Jezus im rzekł: „Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: »Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach«. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce”.

Prośba o właściwą intencję: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty dla większej Jego chwały i służby.

Obraz: zobacz stworzenie świata i radość Boga, że będziesz z tego korzystać.

Prośba o owoc medytacji: proś o wdzięczność za to co posiadasz i kim jesteś.

1) Był pewien gospodarz, który założył winnicę

Gospodarz założył winnicę i zadbał o to, by niczego w niej nie zabrakło. Nie przygotował jej jednak dla siebie, ale oddał w użytkowanie rolnikom. To obraz Boga, który troszczy się i trudzi dla człowieka. Stwarza świat gotowy do zamieszkania, a potem dopiero powołuje nas do życia. Przygotował nam miejsce do życia i rozwoju, bo nas kocha i chce byśmy się tutaj dobrze czuli. Czy potrafię dostrzec cud stworzenia? Czy umiem się cieszyć tym co mnie otacza? Co mnie ostatnio zachwyciło? Zachęcam by znaleźć chwilę i wyjść na spacer i pobyć wśród zieleni.

2) Posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny

Bóg nie stworzył świata dla siebie. Stworzył go dla człowieka i chce bym o tym pamiętał i brał pod uwagę Jego osobę. Zaprasza do współpracy w przemianie i korzystaniu z tego, co dostałem. Dlatego różni ludzie, miejsca, zdarzenia nieustannie przypominają mi, że *nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę. Dał Pan i zabrał Pan*, jak mówił Hiob. Wszystko jest Jego łaską i darem. Niczego i nikogo nie mogę zatrzymać na własność, a prawdziwą radość przynosi dzielenie się tym, co posiadam. Uświadomienie sobie tego faktu chroni przed rozczarowaniem i bólem jaki niesie ze sobą strata. Czy nadmiernie nie przywiązuję się do rzeczy, darów, talentów, które posiadam? Do czego konkretnie? Czy próbowałem zaprosić Boga w moje przywiązania, lęk przed utratą? Teraz jest dobry moment na to.

3) To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo

Będziecie jak Bóg...ta pokusa towarzyszy nam od początku, od czasu pierwszych rodziców. Wówczas wąż kusił Ewę, by zjadła z drzewa poznania dobra i zła, bo wtedy stanie się jak Bóg. Nasze życie toczy się w Bożym rytmie, w rytmie łaski. Jestem zaproszony, by ten rytm odkryć i zgodnie z nim żyć, tak jak rolnicy zostali zaproszeni przez gospodarza winnicy do współpracy. Przyjęli zaproszenie, jednak nie przyjęli warunków na jakich miała się opierać współpraca. W jakim rytmie toczy się moje życie? Czy jest to rytm łaski, jakiemu się poddam - łagodny, równy? Czy sam wyznaczam sobie rytm? Czy pozwalam się Jemu prowadzić? Czy może szarpię się, a moje życie przypomina emocjonalno-duchowy rollercoaster?

Rozmowa końcowa.

Porozmawiaj z Jezusem jak z przyjacielem o tym, co było ważne dla Ciebie na tej modlitwie. Na koniec odmów „*Ojcze nasz*”.